

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Kwietnia r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 28 marca.

Przez najwyższy dyplomata, pod dniem 12 marca, wice-admirał *fon Moller* iszy, udarowany brylantowanemi znakami, orderu ś. *Alexandra Newskiego*.

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 13 marca, rzeczywisty radca stanu, *Wronczenko*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

CESARZ JEGOMOŚĆ raczył Hrabiego *Matuszewicza*, rzeczywistego radcę stanu, należącego do ministerium stosunków zewnętrznych, ozdobić orderem ś. *Włodzimierza* 2giej klasy.

Baron *Sacken*, radca kolegialny, do tegoż ministerium należący, wyniesiony na radcę stanu.

Przez najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

D. 25 lutego. Dyrektor głównego rzędu kompanii rossyjsko-amerykańskiej, kupiec moskiewski, Jan *Prokofjew*, mianowany radcą handlowym.

D. 10 marca. Radca kolegialny, *Szamszew*, przeznaczony na radcę młodszego w ekspedycji państwa do rewizji rachunków.

Przez najwyższe Ukazy J. C. M. do kapituły orderów rossyjskich:

D. 13 marca. Rady izby skarbowej moskiewskiej: radca dworu *Woskresenski* i radca honorowy *Trebinow*; podskarbi gubernialny radca honorowy *Kindiakow* i radca honorowy *Mniow*, dozorca poborów trunkowych, mianowani kawalerami orderu ś. *Anny* 2giej klasy, a ostatni ś. *Włodzimierza* 4tej klasy.

D. 14 marca. W nagrodę gorliwej służby należących do dworu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO KSIĄŻĘCIA, KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, mianowani kawalerami: radca honorowy *Loman* 1gtej klasy *Dietlow*, orderu ś. *Włodzimierza* 4tej klasy, a radca honorowy *Tarasow*, orderu ś. *Anny* 3ciej klasy; tegoż dworu podkoniuszy rangi 7mej klasy, *Sobolew*, orderu ś. *Włodzimierza* 4tej klasy.

Tęż daty. Urzędnik pocztamtu sankt-petersburskiego, radca honorowy, *Lichaczew*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 3ciej klasy.

W porcie wyspy *Oesel*, niedaleko *Arensburga*, w dobrach *Rotseküll*, znaleziono muł, który jest zbiorem węgla, żelaza i siarki. Rady kolegialnemu, *Grindel*, medykowi powiatowemu, polecono uczynić jego rozbiór, którego wypadki mają być wkrótce ogłoszone.

Stosownie do potwierdzonego przełożenia Ministra skarbu, d. 21 marca, w sobotę, otwarto komitet naukowy górniczy, którego głównym celem ma być wydawanie *Dziennika Górniczego*, obejmować mającego: mineralogiją, chemiją, górnictwo, zakłady górnicze, roboty menniczne, roboty solne, bibliografię górniczą i solną, urządzenia górnicze i solne, biografje, nekrologii i doniesienia różne, do górnictwa i soli należące. Zacznie ten dziennik wychodzić od dnia 1 lipca, co miesiąc wydzie numer z 8miu do roci arkuszy, z tablicami i rysunkami. Monarcha z sumą departamentu górniczego na początkowe wydatki tego przedsięwzięcia, pozwolił użyć 10,000 rubli, które stanowią bę-

dą kapitał obrótowy komitetu, i nadto rozkazał co rok na ten przedmiot wypłacać komitetowi po 5000 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 kwietnia:

(z Kurjera Warszawskiego.)

Wczora jako w wielki piątek podług starego kalendarza, licznie odwiedzano Cerkwie obrządku greckiego. U xx. *Bazylianów* stosowna muzyka przez amatorów wykonana była.

Wieczór wczorayszy nader pogodny, dozwolił mieszkańcom stolicy licznie zgromadzić się do cerkwi obrządku greckiego, w których odbywało się nabożeństwo. O północy w kaplicy zamkowej w obec Dostojnych osób, odbyło się nabożeństwo rezurekcyi.

Onegdaj po odbytem wielko-piątkowem nabożeństwie, podług obrządku kościoła greckiego, jeden z tutejszych mieszkańców tegoż wyznania, udał się do ratusza na *Grzybowie*, i wywiadywał się o osobach, tam osadzonych w więzieniu za długie. Opłacił natychmiast pewną sumę za rzemieślnika, oycę rodziny, który uiszczyć się nie był w stanie. Piękny przykład cnoty chrześcijańskiej.

JW. Jenerał *D'Auvray*, przybył z *Białegostoku* do *Warszawy*.

Kancelarya Sekretaryatu Stanu Królest. Pols. wczora przybyła do *Warszawy* z *Petersburga*.

Wkrótce w kościele ś. Krzyża w *Warszawie*, będzie wzniesiony pomnik dla ś. p. *Stanisława Hrabiego Małachowskiego* czoł godnego Prezesa Senatu. Już są przywiezione główne części tego pomnika, robione z marmuru w *Rzymie*, przez jednego z uczniów sławnego *Kanowy*.

— Dnia 9. —

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dyrekcya Jeneralna Dróg i Mostów.

Uwielbiamy Szanowną Publiczność, iż w tych dniach odbite zostaną dwa medale, na pamiątkę ukończenia budowy traktu *Brzesko-Litewskiego*, z których jeden z napisem łacińskim wielkości rubla, drugi z napisem polskim wielkości pięciogłównienia kruszcu, w jakim te sobie mieć życzą) do bióra dyrekcyi jeneralnej nadesłać raczyły, później bowiem, gdy tylko stosowna do tychże zadań ilość sztuk odbita będzie, mogłyby w ich nabyciu doznać trudności.

Oprócz wymienionych tu medali, dla zachowania pamiątki budowy tegoż traktu, postawione będą pomniki żelazne pod *Grochowem* i *Terespołem*, w fundamenta których, wypadłoby stosownie do zwyczaju zamurować różne medale narodowe dzisiejszej epoki; osoby, któreby takowe przed 20 b. m. w tym celu nadesłać raczyły, ułatwiłyby znacznie trudności, w uformowaniu podobnego zbioru zachodzące.

W *Warszawie* d. 6 kwietnia 1825.

Dyrektor Jeneralny, *Christiani*.

Sekretarz Jeneralny, *Myszkowski*.

— Dnia 11. —

N. Pan raczył łaskawie przyjąć złożony Mu od dyrektora ogrodu botanicznego profesora *Szu-*

bertą spis roślin ogrodu botanicznego, i w dowód zadowolenia, przestać autorowi pierścien brylantowy wartości 1.000 rubli.

— Dnia 5 b.m. w nocy zszedł z tego świata w dobrach dziedzicznych Święte, w obwodzie kujawskim, w 75 roku życia, ś. p. x. *Felix Łukasz Lewiński*, biskup podlaski, Senator Królestwa, kawaler orderu ś. *Stanisława* i klasy.

— Pan *Orłowski* ukończył właśnie w *Petersburgu* głowę *Chrystusa Pana*, w stylu greckim, w kształcie podłużnego ośmio-boku. Talent tego artysty jest zanadto znany, aby nowy ten plód jego ryłca jakich zalet wymagał. (M)

W W. Xięztwie *Poznańskim* ustaną sądy pokoju.

Czytaliśmy niedawno w *Kuryerze* o zegarze zrobionym w *Niemczech*, który ma pokazywać sekundy, minuty, godziny, dni, miesiące i lata. W późniejszym zaś numerze pisma tegoż, opisany był plan podobnego zegaru, zrobiony w *Warszawie*. Z tego powodu donoszę, że zegar astronomiczno-gabinetowy wielu własnościami przywyszczaający obydwu wspomnionych, znajduje się w *Warszawie* blisko już od lat 40. Wskazuje on sekundy, minuty i godziny; następnie dni w tygodniu, dni w miesiącu, miesiące, lata a razem i wiek; kalendarz ten reguluje się raz we sto lat, w ciągu których zegar sam przesuwając wszystkie odmiany nierównych ilości dni każdego miesiąca, w ciągu każdego roku, a nawet przypadające co cztery lata dni 29 w miesiącu lutym. Po upłynięciu zaś każdych 100 lat, skazówkę jedną przesunąć potrzeba na następującą liczbę, a tak nie dotykając się więcej, cały kalendarz na następujący wiek zostanie zregulowany. Prócz tego bije godziny i kwadransy, a co większa, że nakręca się raz na rok. Nadto, zegar ten ma dwa globy, ziemski i niebieski, które odbywają ruch swój kierunkiem ruchu zegarowego. Glob ziemski odbywa obrót dzienny około swej osi, oś zaś ziemską odbywa bieg roczny, a ekliptyka (to jest droga ziemską) przecinają poziom na której umieszczona jest gwiazda, oznaczająca słońce, ta odbywając ruch także roczny, wskazuje położenie słońca każdego dnia w ciągu całego roku na ekliptyce. Glob zaś niebieski opatrzony płaszczyzną poziomu, którą nastawić można podług stopni szerokości geograficznej, odbywa stosownie do obrotu kuli ziemskiej obrót dzienny około swej osi, oś zaś globu odbywa bieg roczny. Obrótem dziennym okazuje nam położenie gwiazd na niebie nad poziomem, na którym się znajdujemy; bieg zaś roczny okazuje znak niebieski, w którym ziemia, stosownie do położenia swego, w biegu swym rocznym ze stanowiskiem naszym się znajduje. Nadto jest gwiazda, odbywająca bieg planetarny około globu, oznaczająca bieg księżyca około ziemi; a na wierzchu całego globu osobny mechanizm okazuje odmiany światła księżycowego. Owoż widzimy jak sztuka rzadka i do tego pięknej roboty i dobrego układu w mechanice, znajduje się oddawna w naszej stolicy. Zegar ten jest do sprzedania, Osoby żyjące go nabyć, widzieć go mogą pod liczbą 425 przy ulicy *Krakowskie Przedmieście*, niedaleko poczty na pierwszym piętrze. K.

Pochwały naszych utalentowanych rodaków, wirtuozów muzycznych, napelniają dzienniki zagraniczne. *Lipiński* niedawno zachwycił słuchaczy w *Kijowie*, *Pani Szymanowska* w stolicach pięknej krainy włoskiej słuchaną była z uwielbieniem; *Pani Kornega* coraz bardziej jest chwalaną w *Paryżu*; a w kilku głównych miastach niemieckich zadziwiał amatorów i znawców rzadki talent *Pana Felixa Horeckiego*, uznanego za najsławniejszego z tegoczesnych gitarzystów; wkrótce on da się słyszeć w *Paryżu*.

Szkoła śpiewu konserwatorium muzycznego w *Warszawie*, przez *B. Asioli*, przyjęta do nauki w klassach elementarnych, wyszła z litografii *A. Brzeziny*. Cena zł. 5.

Nasz ulubiony komedyo-pisarz *Alexan. Hrabia Fredro*, zajęty jest teraz pisaniem nowej komedii pod tytułem *Idealizm i Realizm*.

Może jeszcze niewydarzyło się u nas, aby kłó-

tnia powstała z *Kalamburu*. Pewny jegomość zapytał swego przyjaciela „czy byłeś na sroce złodzieju?” to jest na nowo ulubionej operze, mającej tytuł sroka złodziey; ów przyjaciel nieuczęszczający na widowiska sceniczne i niewiedzący o tej operze, ten wyraz, złodzieju, uznał za jakąś przymówkę; powstała kłótnia, która, ledwo ukończoną została przez wytłumaczenie, że zapytanie było wcale nieurazające.

GALICJA i Lodomerya.

Lwów dnia 30 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

N. Pan najwyższą uchwałą swoją z d. 4 lutego r. b. w miejsce zmarłego w dniu 24 kwietnia r. z. biskupa łacińskiego przemyskiego, *Antoniego Gołszewskiego*, raczył najłaskawiej mianować biskupem przemyskim łacińskim ur. *IXig-dza Jana Potockiego*, dotychczasowego proboszcza w *Stanisławowie*, kanonika honorowego lwowskiej metropolitalnej kapituły, doktora teologii i kawalera Cesarsko-Austryackiego orderu *Leopolda*.

FRANCYA

Paryż dnia 26 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż *Xiążęta Sascy Fryderyk i Jan*, bracia *Królowej Hiszpańskiej*, znajdować się będą na koronacji Monarchy naszego w *Rheims*, a ztamtąd udadzą się do *Paryża*, gdzie zaocekalają na powrót oycy swego z *Hispanii*.

Składka, zebrana w departamencie *Meurthe*, na wzniesienie pomnika *Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu*, wynosi dotąd 43 600 franków.

Słychać o zwinięciu 6 półków strzelców konnych, a natomiast utworzeniu nowego półku karabinierów i kirysyerów, oraz dwóch półków dragonów. Rząd kazał kupić w Xięztwie *Holsztyńskim* znaczną liczbę koni dla ciężkiej jazdy.

Pan *Ternaux* jest na czele utworzonego tu towarzystwa dla wsparcia greków, które składa się z 19 członków, a między niemi są: *Xiążęta Fitz-James, Dalberg, Choiseul, PP. Chateaubriand, Larochefoucault, Liancourt*, bankierowie *Lafitte i Delessert*, oraz *Baron Staël*. Zebrali już wiele dobrowolnych składek *Panoie Ternaux, Liancourt, Delessert, Dalberg, Eynard i Lafitte* obowiązali się dawać rocznie po 1000 franków przez lat 5. Kto przyrzeka dawać rocznie najmniej 50 franków, jest członkiem towarzystwa.

Minister spraw wewnętrznych wydał urządzenie względem wyścigów konnych. Odbywać się będą w miastach: *Paryżu, Lepin, St. Brièux, Strazburgu, Limoges, Aurillac, Bordeaux i Turbes*. Nagrody będą rozmaite. W *Paryżu* pierwsza nagroda ma wynosić 6000 franków, druga 5000; w *Bordeaux* 3500; a w innych miastach od 2000 do 1200 franków.

— *Dnia 28 marca* —

(z *Kuryera Warszawskiego*).

W Izbie Deputowanych trwają teraz rozprawy nad projektem o zmniejszeniu wieczystych prowizyi.

Pamiętniki *Pani Zanli* (*Genlis*) nowo wyszły z druku, tak są chciwie czytane w *Paryżu*, że już drukuje się trzecie ich wydanie. Ta autorka ma teraz lat 80.

Krótko przed śmiercią żądał *Papavoin*, kołtów, a posiliwszy się przystąpił do spowiedzi; poczem powtórnie prosił sędziów, aby zapisali w aktach, iż zabójstwo popełnił z pomieszaną zmysłów. Gdy zdjęto z niego żelaza, którym był opasany, przyniesiono mu suknią, w której popełnił zabójstwo; *Papavoin* w tej chwili zapytał się dozorczy: czy jego chustka znajduje się w kieszeni. Przy wsiadaniu na wóz, żądał koniecznie, aby duchowny miał pierwszeństwo, nie mniej na rusztowaniu był przytomny i spokojny.

P. Gulmini pierwszy tenorysta we Włoszech, mistrz kapeli *Papieża Benedykta XIV*, zakończył teraz życie, mając lat 158. Utrzymują, iż był pierwszym z artystów muzycznych, który tego doszedł wieku.

Jenerałowie hiszpańscy, *Kwesada* i *Kastannos* ozdobieni zostali wielkimi krzyżami legii honorowej.

Król Hiszpański z całym dworem dnia 6 b. m. wyjechał do *Aranjuez*.

P. *Ugarte* został mianowany pełnomocnym posłem hiszpańskim przy Królu Sardyńskim.

Pewny majętny cudzoziemiec przedsięwziął dawać ucztę zupełnie w takim sposobie, jak bywały biesiady u dawnych rzymian; z tego powodu jeden z dzienników umieścił opis uczt takowych: „Gdy dawano ucztę w *Rzymie*, najpierwszem staraniem było, obrać kogo przez los Królem biesiady, któryby rozsądzał spory zachodzące w czasie uczt. Rozdawano potem gościom spis potraw, które miało dawać. Dawano czasem całego dzika, nadzianego inną mniejszą jaką sztuką zwierzęcą, w której znów była mniejsza i tak dalej, iż ostatnia nie była większą nad jaje. Był to zażywy słowik, który uchodził za największy specjal, dawano go tylko na wielkie biesiady. Nieprzyskrywano nigdy stołów obrusami, ścierano je tylko gąbką wilgotną, przy końcu każdego dania. Podczas tej uczt niewolnicy oganiali muchy. Każdy gość nigdy nieomieszkiał przynieść z sobą serwetę, aby w nią zabrał co smacznego do domu, dla tego też dwarazy więcej bywało jedzenia, aniżeli zaproszonych osób.

Liczni przyjaciele i muza francuzka, oplakują stratę Pani *Dufresnoy*, aktorki, jednej z kobiet najsławniejszych w naszym czasie, której znany talent w niczem nieustępował tak bardzo zachwaloney paniny *Duszenoa*.

Dziennik *Mód* umieścił co następuje: „Ciekawość często bywa szkodliwą: niedawno młoda panna, wzięwszy flakonik, powąchała essencyi, którą się nakrapia głowa, ażeby rosły włosy, i od tej chwili panna ma ogromne włosy!”

Gdy w *Bruxelli* czytano dekret w sądzie *Appel*: skazujący P. *Tryest* za lichwiarstwo, na dwóletnie więzienie, mało on okazał wzruszenia, lecz gdy dodano w dekrete, że, prócz więzienia, ma wypłacić 10,000 zł. pol., tak się przeraził, jakby piorun w niego uderzył.

Aby widzieć zgon *Papavoina*, zgromadziła się prawie czwarta część ludności *Paryża*.

— Dnia 30. —
(z *Gazety Börsen Halle*).

We 24 Nrze *Dzienniku Praw*, który wczoraj tu wyszedł, są trzy królewskie urządzenia z dnia 24 lutego, dotyczące się nowego układu i organizacji bałey francuzkiej piechoty, jazdy i królewskiego korpusu artylerji. Pomnożenie wojska ma powołać następować, stosownie do zezwoloných praw w budżecie, również i zmniejszenie jego w stosunku do zachodzącej śmiertelności.

Na rozkaz Króla mianowano dwie komisye: jedna ze znawców, druga z kupców, dla okazania, pierwsza możliwości, druga uskutecznienia spławu na *Sekwanie*, okrętami do *Paryża*; czego podjęła się kompania (dawniej złożona z anglików, teraz z francuzów), mająca kapitału 200 milionów i daje 300,000 fr. na kosztą przyjęcia, które kompania za potwierdzeniem opłaci.

Zawczora Xiążę *Metternich* był na obiedzie dyplomatycznym u hrabiego *Pozzo di Borgo*, danym z okazji śmierci pamiątki wstąpienia na tron Cesarza Jegomości Wszech Rossyi.

Gazeta J. des Débats donosi: „Przerażeni jesteśmy mnóstwem listów, odbieranych co dzień przeciwko P. *Villèle*, których, chociaż są podpisane, drukować nie chcemy. Na co się przydadzą, ngrzyzki, gdzie dosyć jest czynów do sądzenia o rzeczy.

Gazeta Aristarque donosi z Hiszpanii: „Dowiedziemy się, że ministerjum francuzkie gotowe jest, uznać niepodległość południowo-amerykańskich krajów, a nasz rząd (hiszpański), stosownie do tego, wydał rozkazy do swych agentów w *Londynie* i *Paryżu*, ażeby przyspieszyli zawarcie pożyczki, aby mógł być w stanie, zapłacenia długu francuzkiemu rządowi, iżby ten kazał wnet wypłacić wojsku z całego półwyspu.

Do rządu hiszpańskiego mnóstwo jest teraz dopomnień, o wynagrodzenie za domy i lasy, które francuzi kazali znieść i wyciąć, około fortyfikacyi kadyskich.

Wczoraj przybył do *Marsylii* na fregacie nąszej posel tunetański, *Said-Mahomed*.

Dzisiejsza gazeta *Etoile* zbija wszystkie krążące pogłoski o wojnie.

Anglicy sprowadzają do *Gibraltaru* wiele artykułów żywności i amunicyi.

Papież d. 21 mianował Kardynałem, Wielkiego Jalmuznika Francyi, Xiążęcia *Croi*.

Papiery skarbowe spadają, z przyczyny pogłosek o wojnie i innych, np. wolności druku.

Gazeta J. de Paris wyraża: „Jedna z dzisiejszych gazet odnawia bajeczkę o związku włoskim, który Cesarz Austryacki chce utworzyć pod awą opieką. Jeżeli dobrze świadomi jesteśmy rzeczy, tedy ta wiadomość wylęła się w głowach gazetiarzy, i niema żadney zasady, ani rzeczywistości.”

ANGLIA.

Londyn dnia 22 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Towarzystwo katolików w *Dublinie* odprawiło d. 18 b. m. ostatnie zgromadzenie. Przewodniczył półkownik *Butler*; zebrało się mnóstwo słuchaczy. Wspomniony półkownik przeczytał długi list od Pana *O'Connel*, pisany z *Londynu* d. 16 b. m., a na wniosek Pana *de l'Estrange*, uchwaliło towarzystwo, aby podziękować wszystkim wydawcom gazet, którzy bronili sprawy katolików. Po trzykrotnym okrzyku: *Niech żyje Irlandya!* rozeszło się zgromadzenie jak nayspokojniey.

Katolickie seminaryum w Irlandyi ma teraz 256 uczniów i 10 professorów; każdy uczeń dostaje rocznie 25 funtów szterlingów (1000 zł. pol.) na swoje utrzymanie. Wydatki na to seminaryum wynoszą tego roku 12,144 funtów szterl. (485,760 zł. pol.), do czego rząd przykłada się w ilości 9674 funtów szterl. (386,960 zł. pol.).

Wychodząca w *Worcester* gazeta umieściła następujący artykuł: „Twierdzą powszechnie, iż ministrowie nie zezwolą na zniesienie podatków stałych, lecz na krótki czas przed zamknięciem parlamentu sami je zniosą, aby w tym krytycznym stanie *John Bull* (naród angielski) weselszego nabrał humoru.” Na to gazeta *Times* odzywa się: „Czy tak chytry plan może się zgadzać z otwartym charakterem kanclerza izby skarbowey?”

Pań *Hume*, członek Parlamentu, obrany został na ten rok rektorem uniwersytetu w *Aberdeen*.

Postanowiono zwołać milicję na początku maja, aby przez 28 dni ćwiczyła się w obrótach wojskowych.

Okręt *Norval* wypłynął z *Greenock* do *Buenos-Ayres*. Są na nim włosianie i rzemieślnicy, którzy chcą osieść przy brzegu rzeki *Laplaa* o 26 mil (niemieckich) od *Buenos-Ayres*.

Przy końcu sierpnia umarł w *Madras* w 32gim roku życia swego Pań *Alfred Duvaucel*, którego w roku 1817 instytut francuzki wysłał tam, jako członka swego z wydziału historii naturalney. Służył on dawniej w wojsku francuzkiem, i był adjutantem jenerała *Carnot* podczas oblężenia *Antwerpii*, gdzie od wspomnionego jenerała otrzymał krzyż legii honorowej. Naukowe jego prace w Indyach ściągają się szczególniey do *Sumatry*, *Bengalu*, *Sylhet* i *Oude*.

Dnia 1 stycznia zebrał się powszechny kongres Zjednoczonych Stanów meykańskich w *Mexyku*. Prezydent *Victoria* miał długą mowę, w której wystawił nienajlepszy stan skarbu; oświadczył jednak, iż przez wielkie nateżenia, potęgę lądową i morską przyodziano, uzbrojono, a nawet powiększono, tudzież zaległości żołnierzom wypłacono. Wspomnił oraz, iż rząd stara się uchylić rozmaite nadużycia. Tegoż dnia rozpoczęły się obrady kongressu.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 15 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Xiążę Saski *Maxymilian* ma dnia 2 przyszłego miesiąca wyjechać ztąd przez Katalonię do Francji.

Kapituły duchowne usiłują zebrać 25 milionów realów, na uzbrojenie gwardji królewskiej. Niektóre z nich okazują taką gorliwość, iż zaciągają pożyczkę na uzupełnienie przypadającej na nie ilości pieniędzy, aby wypłata do skarbu nie doznawała zwłoki.

W *Wittoryi* znaleziono w nocy przybitą odezwę z napisem: *Precz z Francuzami! Niech żyją Anglicy!*

Młody *Murat* siedzi jeszcze w więzieniu.

Don Mariano Tameiro, któremu polecono sprawdzić statystyczny stan prowincji *Estremadury*, donosił, iż odkrył obfite kopalnie złota i srebra. Odkrycie to jest bardzo dogodne w chwili zatargów z osadami naszymi. Słychać, iż pewni hiszpan, zamieszkały w *Paryżu*, wyjedzie do *Londynu*, w celu zachęcenia kupców do nabycia tych kopalni.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Wyszło tu pismo, w którym autor bez żadnej ogródki dowodzi, że podbicie Portugalii jest nieodzownie potrzebnem.

Tutejsza gazeta rządowa, donosi pod artykułem: „*Niech żyje Król*” o wielkiem zwycięstwie, które rojalisci d. 17 września w Peru nad *Boliwarem* odnieść mieli. Te wiadomości są datowane z *Puerto Ricco* pod d. 21 stycznia r. b.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 4 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Lubo stan stolicy tutejszej jest spokojniejszy, niż się po wiadomych ostatnich wypadkach spodziewano, jednakże wzburzenie umysłów Janczarów trwa ciągle i czyni obawę. Cztery najeźdźcy orły (kompanie) janczarów odebrały rozkaz udania się do *Tessalii* przeciwko grekom; lecz okazały opór, oświadczając, iż póty nie będą posłusznymi, póki im nie dadzą głów trzech ministrów Wielkiego Sultana. Wielki wezyr i Aga basza w *Bujukdere* starają się, aby spokojność nie była przerywaną. Stracono kilku buntowników.

Nie ustają tu przysposobienia do następnej kampanii. Ze *Smyrny* nadeszło kilka oddziałów wojska, przeznaczonych do służby morskiej, i obiecano im nadzwyczajną płacę.

Od granic Tureckich d. 16 marca.

(z *teższej gazety*).

Wojsko tureckie, które na wiosnę ma działać w *Morei*, wynosić będzie 50,000 głów. Dobrze porozumienie między Persją i Portą jest tak dalece przywróconem, iż wojsko tureckie ciągnie od granic ku *Bagdadowi*, i ma się zebrać w *Azji* mniejszej, a potem działać przeciwko grekom.

— Dnia 10 kwietnia —

(z *Kuryera Warszawskiego*).

Między Persją a Portą wróciło dobre porozumienie. Persja ma usunąć swoje wojska od granic *Bagdadu*, i zbierze w małej *Azji*, aby wzmocnić armią turecką idącą przeciw grekom.

Nowa pożyczka dla greków przyszła istotnie do skutku, a każda sztuka nowych pieniędzy, ma wartość piasra hiszpańskiego, jednak wybity stępel różni się od wszystkich innych pieniędzy; na jednej stronie wyobrażona jest Grecja, a na drugiej kłosa, winogrona i gałązka oliwna.

W *Smirnie* odbył się tegoroczny Karnawał Katolików i Greków bardzo spokojnie i wesoło, ostatnie kassyna były bardzo świetne i liczne; amatorowie tamecznego teatru dali tragedję *Metastazy*

usza, pod tytułem *Artaxerxes*, i komedję *Goldoniego Mleczarka*; wczasie postu wszystkie zabawy ustały.

N I E M C Y.

Auszpurg d. 29 marca.

(z *Gaz. Jour. de Francf.*).

Wyjatek z gazety powszechnej. *Triest* d. 20 marca: „Donoszą z *Zante* pod datą d. 9 b. m., iż podług oświadczenia kapitana tureckiego, należącego do floty tureckiej, która zapędzona była burzą do portu *Zanteyskiego*, 20 statków egipskich weszło do *Koron* i *Modon*, z artykułami żywności i ammunicyi.

Podług ostatnich gazet greckich, *Kolokotroni* z trudnością łaskę otrzyma: lubo się dobrowolnie poddał.

Na posiedzeniu Związku niemieckiego, *P. Pfeffel*, minister bawarski, w imieniu kommissji uczynił raport na prośbę *Göthe*go, ministra stanu Wielkiego Księstwa *Weymarskiego*, o nadanie mu, po ustanowieniu Związku niemieckiego, przywileju bezpłatnego na sporządzenie nowej zupełnej edycji dzieł jego i udzielenie mu swej opieki do ich przedrukowania we wszystkich krajach Związku niemieckiego; na co się członkowie seymu zgodzili, mając wstawić się do swych rządów. Zezwolenie to już nastąpiło przez poselstwa hannowerskie, badeńskie, wielkiego księstwa heskiego, brunswickiego i naussauskiego.

Od brzegów *Menu* d. 30 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Moguncyi*, umieszczony w gazecie auszpurskiej, donosi, iż niedza zniewała coraz więcej mieszkańców Wielkiego Księstwa *Hesko-Darmstadzkiego* do opuszczania oycyzny. W jednej tamecznej prowincji 10,000 osób myśli wynieść się do *Ameryki*, a w drugiej, która do najwyższych okolic niemieckich należy, 100 rodzin chce udać się do *Hamburga*, a ztamtąd popłynąć do *Brezylji*. Jest atoli nadzieja, iż rozsądne przełożenia odwołą od tego zamysłu.

Stany hannowerskie przestały d. 21 b. m. pismo Xiążęcia *Cambridge*, dziękując mu za usiłowania i ofiary, dla wsparcia dotkniętych powodzią. Xiążę odpowiedział d. 25 b. m. w uprzejmych wyrazach na to pismo.

Z rozkazu Xiążęcia *Sasko-Meiningskiego*, w dzień jego ślubu dnia 23 b. m. dano na ratuszu ucztę dla wszystkich ubogich w mieście *Meiningen*, a tym, którzy dla słabości znajdować się nie mogli, posłano potrawy i napoje do domu.

Król *Jmć Wirtemberski* wydał d. 13 b. m. następujące postanowienie: „Gdy dawniejsze prawa krajowe, zabraniające przedawania nieruchomości cudzoziemcom, uważane są teraz jako zniesione w krajach związku niemieckiego, pozwala się więc osobom, należącym do tychże krajów, kupować i posiadać własność nieruchomości w *Królestwie Wirtemberskiem*, na co nie potrzeba osobnego pozwolenia władzy krajowej.”

W Ł O C H Y.

Medyolan d. 24 marca.

(z *Gazety Journal de Francfort*).

Czynią tu wielkie przygotowania na przyjęcie NN. CC. II. Obecność Ich ściąganie mnóstwo cudzoziemców; wiele już domów najęto za ogromne sumy. Utrzymują, iż w miesiącu maju zjadą się tu wszyscy Monarchowie Włoscy, wyjąwszy *Papieża*. O tym czasie zgromadzi się do naszych okolic większa część wojska austriackiego, będącego we Włoszech, i stanie obozem. W miesiącu czerwcu NN. CC. II. udadzą się do *Florency*. Nic nie mówią o ich podróży do *Rzymu*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 kwietnia v. s. 1825 Roku.

Ogłoszenie.

Przybyły z St. Petersburga Fizyk i Mechanik JP. Bartholomeo Bosko, ma honor uwzględnić Przeświałną Publiczność, że w następną środę dnia 8 kwietnia roku bieżącego, o godzinie pół do ósmej wieczorem da drugą reprezentacją sztuk swoich w domu WW. Müllerów przy ulicy Niemieckiej w sali redutowej. Szczegóły ogłoszone będą przez afisze. Sala urządzona będzie w guście amfiteatru tak, że Publiczność naywygodniej wszystko widzieć będzie mogła. Cena miejsc: krzesło numerowane złotych 10, Drugie miejsce zł. 5, trzecie miejsce zł. 3 groszy 10. Biletów dostać można w każdym dniu od godziny 9 do 12 zrana, i od godziny 2 do 4 po obiedzie u JPana Bosko mieszkającego w domu JW. Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera Żaby przy ulicy Ostrobramskiej na dole od ulicy po lewey ręce. B. Bosco.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci, Andrzej Kozłowski, Konstanty Kostrycki, Wincenty Nowakowski, Józef Zylewicz i Grzegorz Minkowski, którzy powiadali że są włóczęgami: Kozłowski Kurlandzkiej gubernii i powiatu ze wsi Kuhażyna Obywatela Janowskiego; Kostrycki Chersońskiej gubernii Elisawethradzkiego ptu ze wsi Słobody Łysakowey, Obywatela Majora Hreczenka; Nowakowski z Królestwa Polskiego z lublińskiego ptu ze wsi Goslicy, Obywatelki Kasztelanowey Szczytówey; Zylewicz Grodzieńskiej Gubernii Słonimskiego ptu ze wsi Kowbowicz, Obywatela Świeżyńskiego; i Minkowski rodem z Podolskiej Gubernii z miasta Winnicy; na mocy Imiennego Naywyższego Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 roku uznani za włóczęgów i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymioty pomienionych włóczęgów: Kozłowski wzrostu 2 ar. 4 wier. twarzy pełney ciemney, trędowatey, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie światłorusskich, wąsów i brody niema, od urodzenia lat 20; Kostrycki wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy pełney nieco ciemney, nosa miernego, oczu karych, włosów na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie światłorusskich, na głowie ma łysinę, od urodzenia lat 30; Nowakowski wzrostu 2 ar. 6 wiersz., twarzy podługowatey, suchej bladej, nosa miernego ostrego, oczu szarych, włosów na głowie wąsach i brodzie światłorusskich, od urodzenia lat 40; Zylewicz wzrostu 2 arsz. 5 w., twarzy pełney, czystey, nosa miernego, oczu karych, włosów na głowie światłorusskich, wąsów i brody niema, od urodzenia lat 20; i Minkowski wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy pełney ciemney, nosa miernego nieco szerokiego, oczu karych, włosów na głowie wąsach i brodzie ciemnorusskich, od urodzenia lat 20; a zatem jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten w prośbie o ich powrót postąpił podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 2 marca 1825 roku.

Sowietnik Czmychow.
Expedytor Glinski.

1. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż z przyczyny dawaney bardzo małej ceny, na byłych w miesiącu lutym targach za Dziśnienki trunkowy odkup, zostający za nieakuratnością dzierżawcy w Skarbowym nadzorze, naznaczono powtórne targi następującego mca junii 2, 3 i 4, a na przetarg dzień 5; a zatem życzący wziąć takowy odkup do 1827 roku w nową dzierżawę; za którą roczna odkupna summa wynosi 20,000 rubli, zechcą przybyć do tej Izby, z prawnymi na trzecią część odkupney summy kaucjami. Dnia 28 lutego 1825 roku.

Sowietnik Mieziencow.

Sekretarz Iwanow.

Stołubaczelnik Makarewicz.

1. W sklepie ubogich Domu Dobroczynności w Wilnie, znajduie się nasienie rzepaku do przedania, garniec po kop. 30, z którego najlepszy i nayobficiey wyrabia się olej, także garniec Wyki po kop. 7 $\frac{1}{2}$, a ktoby chciał teyże na beczki zamówić to w 10 dni lub 2 tygodnie naydaley dostarczone będzie. Można obstałować włoskich Topoli, balsamicznych, Kanadyjskich czarnych, które także w powyższym terminie mogą być dostarczone; oraz mąka kartoflowa w najlepszym gatunku funt po kop. 10.

1. Cukiernia dawniey Frohlanda w mieście Wilnie w Domie Frohlandow pod N. 74 położonym na zamkowej ulicy znajduąca się, naylepiey urządzona, z tem wszystkim cokolwiek do oney należy i z meblami pokojowemi jest do wybycia; ktoby więc życzył weyść w umowę, raczy zgłosić się do właściciela mieszkającego w teyże Cukierni.

Ulrich Buoll.

IV. 260.

Działo się w Płocku d. 5 marca 1825 roku;

Obwieszczenie.

1. Trybunał Cywilny pierwszej Instancyi Województwa Płockiego.

W wykonaniu tak ogólnego przepisu prawa o konkursach i likwidacyach, jako też mianowicie w szczególności postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 22 stycznia 1819, wedle którego Wierzyciele mass konkursowych i likwidacyjnych w ciągłej mają być wiadomości o stanie, w jakim się massa znajduje, i wydawać postanowienia dalszego działania, zwłaszcza w przedmiotach ważniejszych. Gdy samo upłynienie czasu od ostatniego zebrania się Wierzycieli w dniach 27 i 28 czerwca 1820 rozmaite spowodowało zmiany, które do wiadomości Wierzycieli podane być winny, a również w skutek uczynionych w tym czasie postępów w massie, rozmaite wynikły przedmioty, które wymagają wspólney narady i postanowienia Wierzycieli; szczególniey zaś powodowany uczynionem przez Sukcessorow Xawerego Hrabi Działyńskiego do Akt massy Likwidacyyney Ignacego Hrabi Działyńskiego przedstawieniem, którem oświadczając chęć odstąpienia od rozmaitych pretensyi do massy zalikwidowanych, żądają rozpoznania innych i

załatwienia stosunków pomiędzy niemi a mas-
są zachodzących, których wszakże Kurator
massy w względzie przyznawania praw, odstę-
powania od processów i t. d. własną powagą
załatwiać nie jest mocnym, ale raczy stosując
się do przepisów § 77 do 83 Tit. 50 i § 73,
74 Tit. 51 ordynacyi processowej Pruskiej,
oraz reskryptu Kommissyi Rządowej Spra-
wiedliwości co do tego przypadku w dniu 14
października 1824 wydanego, rozważyć i decy-
zyi Wierzycieli pozostawić musiał; wzywa
Wierzycieli massy spodkowo-likwidacyney
Ignacego Hrabi Działyńskiego, aby w dniu 4
i następnych miesiąca lipca roku 1825 o godzi-
nie 3 z południa w Płocku w pałacu sądowym
w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego
1szej Instancyi Województwa Płockiego przed
Edwardem Glassem Sędzią Trybunału, Decer-
nentem massy Ignacego Hrabi Działyńskiego,
jako delegowanym Kommissarzem stawili się
osobiscie lub przez pełnomocników umocowa-
nych specyalnie do czynności w terminie po-
wyższym odbyć się mających, a to celem na-
radzenia się i wydania postanowień w prze-
dmiotach massy, które onymże przez Dele-
gowanego Sędziego do deliberacyi przedstawi-
one będą; wzywa oraz Sukcessorów beneficyal-
nych Ignacego Hrabi Działyńskiego: aby czyn-
nościom w terminie powyższym odbyć się
mającym assistowali.

Lubo zaś w samym terminie zwołania,
Wierzycielom przedstawiony zostanie tak po-
stępowanie w massie od ostatniego zebrania się Wie-
rzycieli uczyniony w stanie czynnym i biernym;
ogólny obraz teraźniejszego stanu massy; prze-
szkody ukończenie massy tamujące, oraz grun-
towne wyjaśnienie przedmiotów Wierzycielom
do deliberacyi przedstawić się mających, to je-
dnak Trybunał chce podać Wierzycielom
sposobność wczesnego przygotowania się do
terminu, i aby z tém gruntowniejszem przeko-
naniem w samym terminie stanowić mogli; u-
wiadomia ich, iż wszystkie powyższe dowody
przed terminem na cztery tygodnie u Kura-
tora massy Ur. Turskiego Patrona przejrzyć
i potrzebnych objaśnień zaciągnąć mogą.

Wszystkie przedmioty w naznaczonym
terminie Wierzycielom przedstawić się mają-
ce największej są wagi, dla czego Trybunał
zwracając uwagę Wierzycieli na własny ich
interes, wzywa: aby ile możność dozwoli
sami osobiscie w tymże terminie stawili się,
zwłaszcza że światło i zastosowane do inte-
ressu massy rozwiązanie przedmiotów, ich de-
cyzyi poddać się mających, wróży niepłonną
nadzieję rychłego massy ukończenia. Co do
Wierzycieli w terminie niestawiających, Try-
bunał przypomina rozporządzenie Dekretu
Króla Imci Saskiego Xięcia Warszawskiego z
dnia 15 lipca 1809, wedle którego niestawiają-
cy poczytani są za przystępujących do zdania
większości Wierzycieli w terminie, przed De-
legowanym zgłaszających się.

Prezes Turski.

Sekretarz Szulecki.

2. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego
ogłasza się: iż na zaspokojenie skarbowego
uzyskania, należnego od nieakuratnego pod-
radczyka w dostawieniu prowiantu do maga-
zynów w gubernii Orłowskiej, od dnia 18bra
1817 do 1 junii 1818 roku, żyda Wileńskiego
Fiszela Rozynga, postanowiono dom murowa-

ny w mieście Wilnie pod N. 258, Obywateli
De Sztrungow, na ewiktyą za pomienioną do-
stawę postąpiony, oddać od dnia 23 teraźn.
mca apryla z publicznego targu w arendowną
dzierżawę; azatem życzący być uczestnikiem
tej licytacji, zechcą przybyć do tego Rzą-
du na terminy naznaczone: 1szy, dnia 7, 2gi
9, a trzeci 13 tegoż mca apryla, gdzie okaza-
ne imi będą uprzednio do targów warunki.
D. 2 kwietnia 1825 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

2. W sprawie Kredytorów i pretensorów
do funduszu zmarłego Józefa Szadurskiego za
iego inskrypcjami przychodzących Remissą Są-
du Główn. Wileń. drugiego Departamentu
odesłany na rozpoznanie do Sądu Ziemskiego
powiatu Wileńskiego, w tymże Sądzie na dniu
15 idącego miesiąca kwietnia i roku ogłoszony
będzie oczewisty wyrok, o czym wchodzące
do sprawy osoby dla należnej z ich strony
pilności niniejszą awizacyą zawiadamiają się.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. P. Wil.

2 Sukcessorowie zeszłego Józefa Łappy v.
Mar. ptu Wit. wzywają JW W. i WW. wierzy-
cieli; aby ci na dzień 20 kwietnia r. t. do mia-
sta Wilna przybyć raczyli dla ukazania dowo-
dów należność swoją próbujących niżej podpi-
sanemu, a to dla sprostowania, dotychczas jeszcze
niepewnej tabelli długów, jako też dla wzięcia
środków, któreby satysfakcyą onych sposob
dogodny dla obu stron ubezpieczyły. Roku 1825
dnia 26 marca. Michał Łappa były Kapitan
wojska Polskiego.

Roku 1825 mca marca 26 dnia, takowe we-
zwanie JW W. i WW. kredytorów, że w Gaze-
cie Kuryera Lit. może być umieszczone, po-
świadczam Ziemski ptu Wileń. Pisarz orderu
ś. Stanisława Kawaler Józef Olszański.

2. Dnia 30 t. marca o godzinie 3 z południa
na drodze między stacją pocztową Jedlińską a
Solecznikami zgubiona została szkatułka dre-
wniana płaska w formie półokrągłej podma-
lowana, z pieniędzmi przeszło sto rubli sre-
brnych, z kilką książkami i pismami Skarbowe-
mi, w liczbie których były tyczące się placów
po Jeźnickich w Słonimie i pisma adresowane:
1mo, do P. Kollegialnego Assessora Homzyna,
2do, do P. Marszałka Brońskiego, i 3tio, do
Rządcy Ekonomii Słonimskiej P. Małenczyn-
skiego. Ktoby przeto pomienioną zgubę gdzie-
kolwiek znalazł, raczy ją natychmiast złożyć
w kancelaryi Uniwersytetu Wileńskiego, a
przyzwoitą odbierze nagrodę. Wilno dnia 31
marca 1825 roku.

Expedytor Wincenty Giecold.

2 W domie murowanym na Antokolu gdzie
mieszkają JPP. Andrzejewscy nad samą rzeką
Wilią, są pokoje na drugim piętrze ze wszyst-
kiemi wygodami do najęcia, oraz browar ze
wszystkimi naczyniami do robienia piwa i pę-
dzenia wódki przynależnymi, suszarniami, mły-
nem konnym i mieszkaniami dolnemi z lodo-
wniami; ktoby sobie życzył zaarędownać na się
zgłosić do tradycyjnej posesorski W. Asseso-
roway Winogrodzkiej, mieszkającej pod zain-
kiem w konsystorzu na 3 piętrze.

Anna Winogrodzka.